

Józef Kulisz

"Vom ungläubigen Glaube : fünfzehn Thesen", Ladislaus Boros, Freiburg im Breisgau 1978 : [recenzja]

Collectanea Theologica 49/3, 210

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ladislav BOROS, *Vom ungläubigen Glauben. Fünfzehn Thesen*, Olten — Freiburg im Breisgau 1978, Walter-Verlag, s. 99.

Mimo przejścia *ad statum laicalem*, w dalszym ciągu dla autora tematyka filozoficzno-teologiczna jest bliska i aktualna. Świadczy o tym prezentowana książka. Jej treść, zawartą w piętnastu tezach, stanowią rozważania na temat wiary i niewiary, wyrażone „dialektycznym” tytułem *Vom ungläubigen Glauben*. Wspomniana dialektyka, jak również swoiste „drażnienie myśli” i poszukiwania, sprawia, iż książka jest trudna. Co znaczy wierzyć, być wierzącym? Czy z chwilą uwierzenia znikają wszelkie niepokoje i trud poszukiwań? Istnienie człowieka zdaje się być jednoznaczne z otwartością na przeżywanie swego życia w wierze. Ale moment uwierzenia nie może sprawić zakrzepnięcia „strumienia” ludzkiego istnienia; otwarcie istnieje nadal i sprawia, że człowiek odczuwa niedosyt i konieczność poszukiwania i pogłębienia swej wiary. Człowiek poszukuje, aby pogłębić swoją wiarę, ale jednocześnie wiara sprawia, iż człowiek zaczyna w swym niepokoju poszukiwać. Autor mocno podkreśla, iż wiara jest darem, który wytwarza nową i swoistą dialektykę istnienia ludzkiego. Wspomniane otwarcie, jakby nieukończenie człowieka, może w pełni dojrzeć jedynie w atmosferze Bożego daru, który z kolei uzależniony jest „od aktywności ludzkiego niepokoju”. Kto jest więc wierzącym? Człowiek, który w swej wierze prosi: „Panie, przymóż mi wiary”.

ks. Józef Kulisz SJ, Warszawa

Peter EICHER, *Offenbarung. Prinzip neuzeitlicher Theologie*, München 1977, Kösel-Verlag, s. 599.

Dzieło objętościowo wielkie ma na celu ukazanie pojęcia objawienia w pracach współczesnych teologów. Objawienie jako dar i wydarzenie ma swoje określone miejsce w historii, więcej, ono tworzy historię, która staje się dialogiem Boga z człowiekiem. Jest ono źródłem nowej postawy człowieka. Stąd ta konieczność wysiłku ze strony teologii wyrażenia „objawienia” językiem swego czasu, aby stało się ono zrozumiałe dla człowieka, do którego dociera.

Swoje poszukiwania i analizy autor zamyka w sześciu rozdziałach. Zaczyna je od pojęcia objawienia, które zostało przyjęte przez Sobór Watykański I. W tym samym rozdziale poświęca autor dużo miejsca teologii niemieckiej XVIII w. jak również wielkiemu teologowi francuskiemu Garrigou-Lagrange.

Pojęcie objawienia, które pojawiło się w tekstach dokumentów Soboru Watykańskiego I, ma długą historię i, zdaniem autora, nosi charakter wybitnie apologetyczny. Rodziło się ono w atmosferze ostrych polemik z konkretnymi prądami filozoficznymi, które zdawały się podważać nie tylko objawienie jako takie, ale i jego sensowność. By stało się ono skutecznym narzędziem dyskusji, teologia wypracowała pojęcie objawienia w oderwaniu od kontekstu biblijnego. Pojęcie to rodziło się na płaszczyźnie dyskusji filozoficznych. Jest ono związane ściśle, zdaniem autora, z pojęciem Kościoła tego okresu. W jego autorytecie widzi się autorytet Boga, który objawiając prawdy życia nadprzyrodzonego, staje się ostatecznym gwarantem prawdziwości *doctrinae salutis*.

Rozdział drugi poświęca autor teologii objawienia wypracowanej przez Karla Bartha. Tytuł rozdziału *Istnienie Boga jako objawienie* ukazuje, że autor pragnie ukazać trynitarny wymiar pojęcia objawienia, wypracowany przez K. Bartha. W centrum tejże teologii objawienia ukazuje się Chrystus, w którym Bóg od wieków wybrał i ukochał nas. Objawienie byłoby dla K. Bartha „wolnym wyborem-przeznaczeniem” Boga, w którym to wyborze określałby On samego siebie.

Następne rozdziały poświęca autor R. Guardiniemu, H. U. von Balthasarowi, K. Rahnerowi i Pannenbergowi. Właściwie